

JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Niedzwica Kościelna, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dwudziestolecie międzywojenne ; Janczak, Paweł ; Niedzwica Duża ; Niedzwica Kościelna ; rodzina ; Janczak (rodzina) ; rodzina Janczak ; dzieciństwo ; życie na wsi ; rodzina Krawczyk ; Krawczyk (rodzina) ; spółdzielnia rolnicza Rolnik

Moja rodzina

Mój ojciec, Paweł Janczak, mieszkał w Niedzwicy. Cała jego rodzina stamtąd pochodziła. Miał dwoje rodzeństwa, Stanisława i Marię, ale z drugiego małżeństwa dziadka. Często chodziłem do cioci i stryjka, także mile ich wspominam. Utrzymywaliśmy kontakt prawie do ich śmierci.

Natomiast moja mama, Zofia Krawczyk, urodziła się w Tomaszówce. Poznała ojca jeszcze zanim poszedł do wojska. Po jego powrocie pobrali się. Początkowo zamieszkali w Niedzwicy, przy szosie Lublin-Kraśnik, ale tam nie bardzo im się podobało, więc ojciec po komasacji, która była na początku lat 30., zdecydował się na przejście na kolonię.

Na początku to było gołe pole i wszystko trzeba było urządzać. Rodzice o to zadbali, szczególnie ojciec był bardzo pracowity i zaradny, do tego potrafił sobie zjednać ludzi. Jednocześnie był wielkim społecznikiem. W Niedzwicy była spółdzielnia pod nazwą „Rolnik”, której był współorganizatorem. W okresie międzywojennym spełniała bardzo pozytywną rolę w zakresie skupu produktów od rolników i zaopatrzenia dla rodzin wiejskich. Jeden budynek, który był własnością tej spółdzielni rolniczej, przeszedł do „Samopomocy Chłopskiej” i do dzisiaj jeszcze stoi w Niedzwicy, niedaleko stacji kolejowej.

Data i miejsce nagrania	2016-08-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"